

MIROŚLAW PŁONKA

UNIwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3806-1146](https://orcid.org/0000-0002-3806-1146)

DOI: 10.71434/WAD20257

TESTAMENT KSIĘDZA ADAMA BAŻANKI (OKOŁO 1697–1760) I ZAWARTY W NIM OBRAZ PLEBANA MUCHARSKIEGO Z DEKANATU ZATORSKIEGO

Testamenty duchownych do dziś stanowią interesujące, choć jeszcze nie do końca poznane źródło wiedzy o wystawcach tych dokumentów dyspozytywnych. Mimo że kapłani stanowili elitę intelektualną, ich posługa zależała od posiadania beneficjum, a obsadzanie chociażby probostw było zależne od szlachty, obejmującej prawem prezenty zdecydowaną większość parafii w diecezji krakowskiej i w całym państwie¹. Zróznicowana pod względem stanowym i społecznym grupa duchownych była pod wieloma aspektami charakterystyczna i miała wiele cech wspólnych, do czego wgląd zapewniają testamenty, które należy jednak

¹ Zob. np. S. Katra, H. Suchojad, *Wypożyczenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII–XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Kielecki Dom Środowisk Twórczych, Kielce, 7–9 października 1999*, Warszawa 2000, s. 449–457; H. Suchojad, *Rozstanie ze światem doczesnym księdza Jakuba Grometiusa (1572–1651), plebana w Gnojnie (w świetle testamentu i towarzyszących mu dokumentów)*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 303–313; D. Główka, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „*Archaeologia Historica Polona*”, 1997, t. 5, s. 203–210; *idem*, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004 (*Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej*), t. 70; A. Szymczak, J. Szymczak, *Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis – Studia Historica*”, 2004, t. 21, s. 421–429; *Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej: wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, oprac. E.E. Wróbel, Kraków 2010; H. Dudała, *Testamenty oraz pośmiertne spisy mienia jako źródła do badań nad kulturą materialną i umysłową duchowieństwa doby nowożytnej na Śląsku*, w: *Dům, pałac a zamek v hmotné kultuře Šlezska / Dom, pałac i zamek w kulturze materialnej Śląska*, oprac. R. Jež et al., Český Těšín 2018, s. 109–130 (*Cieszyńskie Studia Muzealne*, t. 6). Por. np. A.V. Schachenmayr, *Sterben, Tod und Gedenken in den österreichischen Pralatenklostern der Frühen Neuzeit*, Heiligenkreuz im Wienerwald 2016.

traktować jako źródła wybiórcze i sugestywne. W wypadku duchownych można jednak zauważyć, że wystawca starał się w miarę dokładnie przedstawić stan swojego prywatnego majątku, musiał bowiem wyraźnie rozdzielić dobra własne od kościelnych i plebańskich, które weryfikowali po śmierci duchownego dziekani za pomocą zgodności inwentarzy z aktualnym stanem rzeczy². W artykule przedstawiam źródłoznawczą analizę testamentu wystawionego przez plebana mucharskiego ks. Adama Bażankę 7 października 1758 r.³ Jest to do pewnego stopnia nietypowe znalezisko, ponieważ niewiele zachowało się kompletnych tego typu źródeł należących do plebanów z dekanatu zatorskiego z podobnego okresu. Ponadto testament ks. Bażanki przechował się w oryginale w jednostce *Akta różne z lat 1726–1782*, znajdującej się w Bibliotece Kórnickiej. W drugiej części artykułu prezentuję wyłaniający się ze źródeł obraz testatora, konfrontując poszczególne informacje z aktami wizytacji kapitułnych i biskupich, sądów duchownych i świeckich, księgami metrykalnymi. W aneksie umieszczam edycję źródłową omawianego aktu, postępując w zgodzie z wytycznymi edytorskimi, podejmując się jednak modernizacji języka, usuwając oczywiste błędy gramatyczne i anachronizmy ortograficzne. Odczyt utrudniało ponadto zagięcie przez środek wszystkich kart, powstałe najpewniej wskutek wilgoci i nieodpowiedniego przechowywania w archiwum diekańskim⁴.

ŹRÓDŁO

Karta z testamentem ks. Adama Bażanki jest nieczęsto spotykanym dla dokumentów dyspozytywnych księży z dekanatu zatorskiego i diecezji krakowskiej oryginałem, który zachował się do współczesności. Na jego podstawie można zauważyć, że był pisany przez brata stryjecznego ks. Adama – Franciszka Bażankę, mieniącego się oficjalistą królewskim. Sam duchowny za ledwie podpisał się drżącą już (zapewne od choroby) ręką. W istocie Franciszek Bażanka był urzędnikiem żupnym w Wieliczce (w 1752 r. wzmiankowany jako hutman żupny, a w 1766 r. –

² E.E. Wróbel, *Istotne pytania związane z edycją testamentów duchownych okresu staropolskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2015, t. 63, z. 4, s. 577–584.

³ Dotychczas jedynie sumaryczne wzmianki na temat ks. Bażanki pojawiły się w: *Wiadomości o parafiach mucharskiej, zembrzyckiej i suskiej napisane przez proboszcza zembrzyckiego księdza Stanisława Heumanna w latach 1898–1900*, red. T. Wojtanek, T. Fidelus, E. Fidelus, Wadowice–Zembrzyce 2018, s. 95–96; S. Witecki, *Mucharz*, Sakralne Dziedzictwo Małopolski, <https://sdm.upjp2.edu.pl/miejscowosci/mucharz> [dostęp: 12 XII 2024].

⁴ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepczy, Wrocław 1953; A. Perlakowski, *I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2010, z. 137, s. 223–225; *Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy*, red. A. Perlakowski, Kraków 2015.

kontrregestrant żupny⁵), w którym to mieście mieszkał najpierw z żoną Agnieszką (ur. około 1715, zm. 1751), następnie z Zofią Paczewiczówną (ur. około 1730, zm. 1766), będącą jego żoną od 1752 r.⁶ Wśród wzmianek można natrafić jeszcze na siostrę stryjeczną ks. Adama – Helenę Bażankównę⁷.

Testament ks. Bażanki dzieli się na dwie wyraźne części. Pierwsza ma charakter wstępu w języku łacińskim jako języku formularza i zarazem *sacrum*, co nie dziwi z uwagi na podejmowaną tam tematykę. Całość rozpoczyna inwokacja dewocyjna, będąca kompilacją rozbudowanego pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Matka Jego zawsze dziewica Maria” ze zwrotem do Trójcy Świętej, zakończoną formułą „Amen”. Obie były w XVII i XVIII w. bardzo popularne. Tę pierwszą można częściej spotkać w testamentach mieszczkańskich i szlacheckich z lat 40. i 50. XVIII w., zaś drugą – w formie *in nomine sanctissimae et individuae Trinitatis* – głównie w dokumentach z kancelarii biskupiej. Jest ona, jak się okazuje, popularniejsza w testamentach duchownych oraz osób szlachetnie urodzonych⁸. Po intytulacji kolejno występują arenga, promulgacja i narracja, w których pleban mucharski zdrowy na umyśle i ciele, pamiętając o tym, że jest śmiertelnym człowiekiem i dziełem nieśmiertelnego Boga, nie znając godziny śmierci, ale pewny jej nadejścia, uczynił swoją ostatnią wolę. W kolejnym zdaniu dał wyraz swojej wiary, deklarując wobec nieba i ziemi, że został w niej wychowany przez rodziców i został kapłanem z łaski Bożej. Z czynionej deklaracji wiary przebija (lub miała tak się prezentować) pobożność testatora, który czuł się odpowiedzialny za dusze swoich parafian. Jednocześnie sam prosił, by był opatrzony świętymi sakramentami w drodze do wieczności, ufny w zasługi Męki Chrystusa i orędownictwo Najświętszej Marii Niepokalanie Poczętej, której kult szczególnie był widoczny w okolicach Kalwarii (obecnie

⁵ Urząd wprowadzony w XVII w., zaliczany obok pisarzy żupnych do grona najbliższych współpracowników podzupka. O dobrych relacjach Franciszka z podzupkiem świadczy to, że w 1760 r. podzupek Stefan Skrzetuski został ojcem chrzestnym Feliksa Antoniego Bażanki – zob. E. Horyń, *Słownictwo w zakresie górnictwa solnego XVI–XVIII wieku na tle polszczyzny ogólnej*, Kraków 2018, s. 15–16; Archiwum parafialne w Wieliczce, Liber Baptisatorum 1760–1785, b. sygn., b.p. Z małżeństwa Franciszka i Zofii Bażanków na świat przyszli m.in. Andrzej Franciszek Ksawery (1752), Tekla Anna Brygida (1757), Feliks Antoni (1760); ślub w 1785 r. z Teklą Marxen), Fabian Sebastian (1762), Piotr (1764), Szymon z Lipnicy (1766). Zofia zmarła w blisko miesiąc po urodzeniu syna Szymona – zob. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-8, k. 12; sygn. KM-10-10, k. 17v; sygn. KM-10-11, k. 3v, 26v, 48; sygn. KM-10-14, k. 44; sygn. KM-10-5, k. 767–767v; sygn. KM-10-103, k. 18, 73v. Przypuszczeniem pozostaje, że zmarła w Wieliczce w wieku około 60 lat w 1755 r. Anna Bażanka (Barzynka) była matką Franciszka, a stryjenką ks. Adama – zob. AKMK, Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-103, k. 38.

⁶ Świadcami ich ślubu byli również oficjaliści kopalni soli w Wieliczce, m.in. Marcin Marxen czy Stanisław Siodłkiewicz, AKMK, Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-5, k. 766v-767.

⁷ AKMK, Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-10, k. 17v.

⁸ Por. P.A. Owsiński, A. Paluch, *Testament jako credo. Obraz Boga, Maryi i świętych w rozrządzeniach ostatniej woli szlachetnie urodzonych mężczyzn w XVII-wiecznych Prusach Królewskich*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2021, t. 20, s. 83–84.

Zebrzydowskiej) w tym czasie⁹, oraz wszystkich świętych – jego patronów chrześcijańskich i z bierzmowania. W domykających wstęp zdaniach pada powierzenie grzesznej duszy miłosierdziu Boga.

W drugiej części testamentu, pisanej w języku polskim, znajdują się dyspozycje i rozrządzenia co do dóbr i pogrzebu ks. Bażanki. Rozpoczyna je wybór egzekutorów, których testator zobowiązał do zgodnego z jego wolą wypełnienia testamentu, co miała wynagrodzić im suma 300 złotych polskich (dalej: złp), przewidziana dla każdego z nich. Pochówek miał być dokonany pod posadzką w kościele w Mucharzu, a na potrzeby pogrzebowe pleban zabezpieczył sumę 500 złp i drugie tyle na nabożeństwa w rocznicę jego śmierci i po 3 tymfy dla duchownych celebrujących w jego intencji msze, prosząc jednak szczególnie o *suffragia*¹⁰. Po 1 tymfie miało przyspaść organistom i kantorom przybyłym na pogrzeb. Na potrzeby stypy wystawca zezwolił zabić tyle bydła, ile będzie potrzeba „dla gościennych księży i innych gości”. Następnie polecił egzekutorom oddanie inwentarzy kościelnych następcy proboszcza, a także poczynił uzupełnienia do inwentarzy plebańskich z 1748 r. Po nich duchowny uczynił legaty pobożne, głównie dla szpitala mucharskiego, a bydło i zboże, wykraczające ponad to, co było w inwentarzach probostwa i kościoła, egzekutorzy mieli przekazać na kolejne uczynki pobożne. W następnych zdaniach pleban wskazał zaległości i darowizny na rzecz swojej czeładzi oraz przekazał cynę Franciszkowi Kozubskiemu. Na końcu występuje testacja i datacja. W tej pierwszej poza wymienieniem egzekutorów, daty i własnoręcznym podpisaniu się ks. Bażanka potwierdził chęć aprobowania testamentu w księgach konsystorza krakowskiego. Egzekutorzy dopełnili formalności, zanosząc 11 lipca 1760 r. przed sąd oficjała testament plebana, jednak nie udało się znaleźć żadnego wpisu na ten temat w zachowanej księdze oficjalu za ten rok¹¹.

Obecność oficjalistów żupnych w Wieliczki skłania do zastanowienia się nad implementacją rozwiązań znanych i stosowanych w testamentach szlachty i mieszczan wielickich z podobnego okresu. Na przykład 2 grudnia 1735 r. szlachcic i mieszczanin wielicki Adam Frycusz sporządził swój testament, oblatowany następnie w księgach miejskich. Frycusz rozpoczął od inwokacji, w której przywołał wsparcia Trójcy Świętej, po czym wyznał w języku polskim swój stan jasności umysłu podczas choroby, a także uzasadnił konieczność testowania – „cokolwiek mi Pan Bóg czasu użycza, ten za pomocą Jego na dyspozycję wewnętrzną duszy

⁹ W 1749 r. do kościoła konwentualnego w Kalwarii dobudowano kaplicę Niepokalanego Poczęcia NMP, zaś w kolejnych latach przylegającą do niej zakrytą. Zob. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 143.

¹⁰ Najpewniej była to wówczas bardzo preferowana przez duchownych modlitwa w ich intencji. Również o trzydziści mszy i *suffragium*, tj. rodzaj krótkiej modlitwy wstawienniczej odmawianej w ramach jutrzni lub niesporów za wstawiennictwem patronów, prosił pleban stryżowski ks. Józef Dembiński (zm. 1772) – zob. M. Płonka, *Dzieje parafii w Stryżowie. Od początków do 1848 roku*, Kraków 2024, s. 63.

¹¹ Por. AKMK, sygn. AOff 192, k. 231–236v.

mojej i zewnętrzną pomocą Jego ciała i dóbr moich...”. Następnie przeszedł do bardzo podobnego dla obu testamentów wyznania wiary, w której obaj testatorzy urodzili się i wychowali, by następnie odnieść się do nadziei na miłosierdzie z krwi Chrystusa wylanej na odkupienie grzeszników¹².

Dla porównania warto zestawić ze sobą testament ks. Adama Bażanki z innym testamentem duchownego dekanatu zatorskiego ze zbliżonego czasu. Testujący 8 kwietnia 1737 r. pleban z Radoczy Wojciech Stoski po popularnej w XVIII w. inwokacji „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” powierzył się Bogu, Niepokalanie Poczętej Dziewicy Marii i „całemu trybunałowi niebieskiemu” (*et tota curia coelesti*), po czym wybrał na egzekutorów dziekana zatorskiego ks. Franciszka Zychowicza i ks. Michała Kamelskiego¹³. Stwierdził przy tym, że nie czyni formalnego testamentu, „bo pieniędzy nie mam, a ruchomizna bardzo mała, w długiej chorobie straciło się”. Mimo to jego dokument spełnia wszelkie cechy formalnego testamentu, a nawet został za taki uznany. Testowanie miało uzasadnić, że nie zostawił nic, co należałoby podzielić między Kościół i rodzinę. „Proszę, aby ich nikt nie turbował i nikomu się nie sprawiali tylko Bogu, taka moja jest wola ostatnia”, co wniesiono do akt oficjalatu krakowskiego 10 maja 1737 r.¹⁴

Warto zestawić jeszcze testament plebana ks. Adam Bażanka z kilkoma testamentami szlacheckimi z okolicy Mucharza z podobnego czasu, by zrozumieć niektóre zwroty czy mentalność środowiska duchownych i patronów parafii. Ksiądz Bażanka dysponował majątkiem o wartości co najmniej 2,2 tysiąca złp, przeznaczając m.in. 500 złp na sam pogrzeb, co warto zestawić chociażby ze stawką 100 złp, które 23 kwietnia 1756 r. oddał na pogrzeb w Stryszowie szlachcic i mieszczanin krakowski Adam Toryani, tenutariusz zakrzowski i dzierżawca sołtystwa (wybraniectwa) w Zakrzowie¹⁵. Taką samą sumę zapisał w 1764 r. na pogrzeb u bernardynów w Kalwarii pod kaplicą św. Antoniego – „gdzie i śp. ociec mój leży” – Wojciech Bobrowski, dysponujący łączną sumą po rodzicach szacowaną na około 1,2 tysiąca złp¹⁶. Dla porównania dziedzic Barwałdu Górnego, Jan Piegłowski, 23 sierpnia 1734 r. zapisał 800 złp i beczkę wina na mszę świętą, jałmużnę, pogrzebanie ciała u bernardynów w Kalwarii oraz stypę dla ubogich¹⁷. Testujący w Kleczy 8 maja 1750 r. Leopold Zakrzewski – jako „wiecznego mieszkania tu [niemający]” i „pamiętając być śmiertelnym” – dysponował najpierw duszą, prosząc dla niej od-

¹² ANK, Akta Miasta Bochni, sygn. 29/4001/0/6.1/65, s. 499–501.

¹³ A. Oboza, *Ksiądz Paweł Franciszek Zychowicz (1690–1765)*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, 2010, nr 13, s. 214–226.

¹⁴ Biblioteka Kórnicka, Akta różne z lat 1726–1782, sygn. BK 2597, k. 7–7v.

¹⁵ M. Ziemierski, *Losy Adama Toryanego (po 6 marca 1701–1756/57), syna rajcy krakowskiego Franciszka Toryanego, w świetle jego testamentu i pośmiertnego inwentarza*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 2017, t. 23, s. 11–44.

¹⁶ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, Relationes 1763–1765, sygn. 29/6/0/1/5, s. 871–873.

¹⁷ AKMK, Teczka parafii Barwałd, sygn. APA 5, b.p. kart.

puszczenia przewin. „Przy tym uciekam się do przyczyny Przenajświętszej Panny Niepokalanie Poczętej, suplikując *per viscera materna eius misericordiae* [przez jej macierzyńską miłość miłosierną] o kooperację [pomoc] do otrzymania wiecznego błogosławieństwa. Patronów i patronek świętych o protekcję i interpozycję [wstawiennictwo, poparcie] *in mortis agone et memendo Dei iudicio* [w godzinę śmierci i przed sądem Bożym]¹⁸. Przy jego testamentie był obecny ks. Michał Kamelski jako pleban w Kleczy, uczestnik testowania ks. Bażanki. Zakrzewski polecił pogrzebać się w kościele w Kleczy: „[...] srebro na szabli oprawnej to leguję na ołtarz do kościoła kleteckiego, lub sprzedać też szablę oprawną i co będzie obracać na koronę do świętego Antoniego¹⁹. Co interesujące, wymienione testamenty szlachty z księstwa zatorskiego mają podobne do ks. Bażanki odniesienie do Niepokalanie Poczętej Marii Panny, a także rozbudowane wyznanie wiary i prośbę o miłosierdzie Boże. Akty ostatniej woli Zakrzewskiego i Pieglowskiego rozpoczyna inwokacja „W imię Boga w Trójcy jedynego. Amen” (lub jej łaciński inwariant *In nomine sanctissimae Trinitatis. Amen*).

Ksiądz Adam Bażanka zmarł 6 lipca 1760 r., zatem niespełna dwa lata po sporządzeniu swojej ostatniej woli²⁰. Testowanie w pełni sił fizycznych, jednak przy osłabionym zdrowiu, było spowodowane nie tylko wymogami prawnymi w zakresie sporządzania testamentów, ale także koniecznością zabezpieczenia beneficjum plebańskiego, które musiał jako nienaruszone przekazać swojemu następcy. W związku z tym egzekutorami testamentu zostali wybrani dwaj duchowni z okolicy, a konkretnie pleban z Kleczy ks. Michał Kamelski, a także niedawny wikariusz mucharski w latach od 1732 do około 1738 – ks. Grzegorz Dziurkiewicz, zajmujący wówczas probostwo w Woli Radziszowskiej²¹. Do tego wystawca dobrał jeszcze dwóch świeckich, w tym jednego krewniaka – wspomnianego Franciszka Bażankę, a także Franciszka Kozubskiego, który był albo mężem jednej z siostr Franciszka Bażanki, albo współpracownikiem tego ostatniego w żupie wielickiej²². Wybór nie był ani przypadkowy, ani nadzwyczajny, bo w rachubę wchodziło zarówno wspomniane zabezpieczenie dochodów kościelnych i plebańskich, jak i podział schedy po zmarłym między kościół mucharski i rodzinę, stąd testator polecił im „wspólnie planując i robiąc, a nic nie działając potajemnie”, doprowadzić do egzekucji testamentu²³. Ksiądz Adam działał zatem *per analogiam* do znanej sobie praktyki, gdy

¹⁸ ANK, Księgi grodzkie oświęcimskie, Relations 1750–1752, sygn. 29/6/0/1/3, s. 497–500.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Biblioteka Jagiellońska, Notaty do opisu pojedynczych miejscowości Oświęcimia i Zatora i wypisy z archiwów miejskich i parafialnych zebrane przez J.N. Tarkotę (XIX w.), t. 1–2, sygn. Rkp. 5945/1-2, k. 73.

²¹ J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, s. 580.

²² Mowa albo o Franciszku Kozubskim (zm. 1763), albo o wiceinspektorze salin wielickich Franciszku (zm. 1772), zob. np. AKMK, Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-103, k. 62.

²³ Biblioteka Kórnicka, Akta różne z lat 1726–1782, sygn. BK 2597, k. 2v.

sam był egzekutorem testamentów księży z jego sąsiedztwa. Dość wspomnieć chociażby przykłady testamentów duchownych z pobliskiego Stryszowa – ks. Błażeja Karpińskiego (zm. 8 marca 1729 r.)²⁴ czy ks. Wojciecha Rzepeckiego (ur. 1699, zm. 30 czerwca 1757 r.)²⁵. Ten ostatni był niemal rówieśnikiem ks. Bażanki i wiele wskazuje na to, że utrzymywali wzajemnie dobre relacje²⁶. W momencie kryzysu kościoła w Stryszowie po pożarze drewnianej świątyni 23 grudnia 1739 r. ks. Rzepecki został wsparty materialnie przez ks. Bażankę, który ofiarował do nowego miejsca kultu w Stryszowie w 1741 r. rytuał²⁷. Oba akty ostatniej woli wspomnianych duchownych stryszowskich zachowały się jedynie we wzmiankach źródłowych, jednak powstały w celu zabezpieczenia mienia probostwa dla następcy²⁸. Jak wspominałem, nie zachowała się oblata testamentu ks. Bażanki tak w księgach oficjalatu i wikariatu generalnego, jak i w księgach biskupich w Krakowie. Ostatnia wola mucharskiego plebana trafiła jednak przed sąd oficjała, a nie jest wykluczone, że znajdowała się również w aktach dziekańskich, skoro jej oryginał znalazł się w zbiorze po dziekanie zatorskim ks. Michale Kamelskim. Testator nie czynił żadnych legatów pobożnych w charakterze wyderkałów, nie zachodziły żadne konflikty między sukcesorami z grona rodziny i Kościoła, zatem nie utrwaliła się żadna inna wzmianka na temat tego dokumentu w księgach sądów duchownych i świeckich.

TESTATOR

Ksiądz Adam Antoni Bażanka, syn Mikołaja, urodził się około 1697 r. W 1748 r. podano, że parafianie cenili swojego plebana ks. Adama, liczącego wówczas 51 lat, za uczciwość i sumienne administrowanie sakramentów. Bażanka przybył do Małopolski w 1727 r. albo z miasta Kleczewa, albo ze wsi Klwowa (wspominany jako Klecovensis, Klicovensis lub Klwovensis) w archidiecezji gdańskiej. Został wyświęcony na subdiakona 21 lutego 1728 r. i posługiwał przy ołtarzu św. Krzyża

²⁴ Archiwum Parafii Stryszów (dalej: APS), sygn. II.4.9, s. 2–3; sygn. II.1.1.1, s. 31, 33–34; AKMK, sygn. AOiff 170, k. 43–43v, 132v–133.

²⁵ APS, sygn. II.1.5, s. 51. Por. J. Szczepaniak, *Najstarsze spisy duchowieństwa diecezji krakowskiej*, „Folia Historica Cracoviensia”, 2005, t. 11, s. 157–357.

²⁶ Ksiądz Rzepecki został wyświęcony na prezbitera przez sufragana Michała Kunickiego 20 IX 1727 r., zaś proboszczem stryszowskim był od 1729 r. AKMK, sygn. AV 35, s. 482; APS, sygn. III.1.4, k. 23.

²⁷ Najpewniej była to księga należąca wcześniej do ks. Adama Bażanki, ponieważ w 1729 r. w trakcie wizytacji nie odnotowano takiego woluminu pośród ksiąg kościelnych w Mucharzu, a ponadto wzmiankowano, że naprawiał ją za lat swojego życia ks. Wojciech Rzepecki. Ponadto nie wolno było oddawać ksiąg kościelnych do innych kościołów, choć czasem uznawano je za księgozbiór plebański. Ksiądz Bażanka był też w 1735 r. ojcem chrzestnym Marianny Scholastyki Łąbeckiej, córki organisty stryszowskiego Wojciech Łąbeckiego. Może to świadczyć o sympatii, którą darzył nie tyle Łąbeckich, ile ks. Rzepeckiego, który wówczas toczył spór z dzieżciem Kazimierzem Wilkońskim, chcącym wygnąć ze wsi Łąbeckiego. Zob. M. Płonka, *Dzieje parafii w Stryszowie...*, s. 302, 357, 360, 413, 553, 773, 864.

²⁸ APS, sygn. III.1.3, k. 33; sygn. II.4.4, s. 19–21.

w katedrze na Wawelu, diakonem został 17 września, a święcenia prezbiteratu przyjął w kaplicy Wazów w katedrze na Wawelu 17 października tego samego roku²⁹. Będąc jeszcze subdiakonem, 5 lipca 1728 r. został zaprezentowany przez księnię norbertanek na Zwierzyńcu Zofię Kącką jako kandydat na probostwo w Mucharzu, przejmując po instytucji biskupiej to beneficjum i obowiązki po zmarłym plebanie ks. Aleksandrze Dzikowskim³⁰. Następcą ks. Bażanki był zaś ks. Wojciech Hałyski, pleban z Głębowic, pełniący po jego śmierci funkcję administratora parafii w Mucharzu od 20 września 1760 r.³¹

Najpewniej ks. Bażanka pochodził z rodziny mieszczańskiej, co jednak pozostaje przypuszczeniem. W 1748 r. na dwadzieścia pięć parafii dekanatu zatorskiego tylko w dwóch pracowali duchowni spoza diecezji krakowskiej. Na podstawie bardzo wybiórczych i niekompletnych informacji w źródłach z tego roku ks. Jan Szczepaniak obliczył, że ze stanu szlacheckiego wyszło 55,1% duchownych, z rodzin mieszczańskich – 23,3%, a chłopskich – 2,3%, o pochodzeniu 19,3% duchownych nie było nic więcej wiadomo. Po równo rozkładała się liczba duchownych rodem ze wsi i z miasta. Między 1716 a 1727 r. w gronie stu osiemdziesięciu przyjętych do seminarium szlachetnie urodzonych było 43,8% kandydatów, mieszczanami było 28,5%, a chłopami – 27,8%. I w tym wypadku liczby te są niekompletne³².

By zrozumieć legaty ks. Bażanki, należy odtworzyć przebieg jego posługi duszpasterskiej w Mucharzu i przeanalizować inwentarze kościelne sporządzone podczas wizytacji parafii, mających miejsce za jego życia czy akta sądowe (np. z ksiąg grodzkich oświęcimskich i krakowskich). Świątynia w Mucharzu została gruntownie odremontowana w 1688 r. Wykonano wówczas wiele prac, które nazwano przebudową, wzmocniono bowiem murowane fundamenty i dobudowano drewniany „trzeci chór” z deskowaną podłogą, odróżniającą się od kamiennej posadzki pod pozostałymi częściami kościoła³³. Najpewniej było to pomieszczenie pod dzwonnicy, w którym – w przeciwieństwie do prezbiterium i nawy głównej – nie było malowideł, a jedynie bielone deski. Dla porównania, na chórze muzycznym w nawie głównej stały ośmiogłosowe organy, zaś balustrada była udekorowana wizerunkami dwunastu apostołów. Najmniejszą powierzchnię miało prezbiterium (tzw. chór mniejszy). Pierwszego maja 1690 r. zmienioną świątynię konsekrował sufragan Stanisław Szembek. Po współczesność zachował się jej wygląd utrwalony na akwareli, będącej laurką dla ks. Jacka Majeranowskiego z 1806 r.

²⁹ Szafarzem sakramentu kapłaństwa był bp Michał Kunicki. AKMK, sygn. L.Ord. 9, k. 14, 23, 24.

³⁰ W aktach wizytacji z 1748 r. podano datę 7 lipca, jednak w aktach oficjalatu jest to 5 lipca. Zob. AKMK, sygn. AV 23, s. 508; sygn. AV 35, s. 466; sygn. AOff 169, k. 307v–308.

³¹ AKMK, sygn. AOff 192, k. 298.

³² J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej...*, s. 159, 166–167.

³³ Tę drewnianą podłogę zastąpił posadzką ks. Bażanka, ponieważ w 1729 r. wymieniano ją w dokumentach jeszcze jako uszkodzoną. AKMK, sygn. AV 23, s. 507.



Kościół i plebania w Mucharzu ok. 1806 r., (Fot. autor)

Jest to jedno z niewielu świadectw wyglądu kościoła po siedemnastowiecznej przebudowie, a przed zmianami po 1835 r. i budową stojącej po współczesność świątyni. Jak wspomniano w dokumentach powizytacyjnych, znany ks. Bażanec budynek kościoła był murowany, jednak odeskowany z zewnątrz, co zabezpieczało mur i fundamenty przed zamakaniem w czasie ulewnych deszczy. Wskutek dbałości kolejnych plebanów, napraw wymagały w 1748 r. tylko dzwonnica i wieża na sygnaturkę nad nawą główną (środkową), z której wiatr zwałił krzyż³⁴. Ponadto niezbyt dobrze prezentowały się kruchta od strony południowej, z drzwiami kolatorskimi do kościoła, a także ogrodzenie cmentarne, w którym nie było bram, chroniących przed wtargnięciem na cmentarz dzikich zwierząt. Nie dziwi zatem, że pleban Bażanka potwierdził w testamencie wykonanie remontu dzwonnicy i kościoła, co uznał za istotne uzupełnienie do inwentarza kościelnego.

Między 1729 a 1748 r. ks. Adam Bażanka zakupił do kościoła mucharskiego m.in. nowe szafy na ornaty, jedną z czterema szufladami, drugą z dwiema, „u wszystkich szuflad antaby żelazne, tamże [w zakrystii] skrzynia na obrusy z szufladą na spodku na świece z antabami, szafa stojąca na kielichy, druga w murze z drzwiami drewnianymi”³⁵. Troskę o nowe elementy wyposażenia kościoła i paramenty liturgiczne ilustruje ufundowany między 1748 a 1758 r. przez

³⁴ Wizytator odnotował także kule, które spadły z sygnaturki i dzwonnicy. „Banie miedziane wydymane [z wierzchu] pozłoczone, które z sygnaturki i z kościoła, także ze dzwonnicy spadły 2” AKMK, sygn. AV 35, s. 460.

³⁵ *Ibidem*, s. 461.

duchownego czarny komplet ornatowy (ornat, manipularz i stuła) z jedwabiu, o których wspomniał w swoim testamencie. Był to przemyślany zakup, ponieważ w roku wizytacji Lanckorońskiego było dziewięć ornatów liturgicznego koloru białego, siedem czerwonych, trzy fioletowe (w tym jeden niebieski), dwa zielone. Ornatów koloru czarnego było łącznie cztery, ale jeden aksamitny był bardzo zniszczony, zaś terycelowe (połyskliwe, półjedwabne) niezbyt dobrej jakości, bo najpewniej były to wcześniej suknie lub kontusze, które w formie legatu ofiarowano do kościoła na szaty liturgiczne³⁶. Ponadto zakup ornatu ilustruje dbałość o utrzymanie dobrego stanu naczyń i szat liturgicznych, który zauważalny był w inwentarzach za probostwa ks. Bażanki. Jeszcze w 1729 r. w zakrystii mucharskiej było siedem białych ornatów, sześć czerwonych oraz po trzy fioletowe i czarne, jednak wiele zostało przez niego wymienionymi na nowsze lub odnowione³⁷.

Na łożu śmierci duchowny wskazał zmiany, które zaszły w inwentarzu kościelnym od 1748 r. Zamiast pięciu wotów ze srebra, ks. Bażanka w testamencie podał, że pojawiły się jeszcze cztery nowe³⁸. Ponadto podczas wizytacji wzmiankowano dwie srebrne i pozłacane korony, „na których dwie sztuczki szmelcowane z kamieniami na folgach kryształowemi [zapewne kamieniami czeskimi]”, zaś z fundacji ks. Bażanki między 1748 a 1758 r. pojawiła się jeszcze kolejna srebrna korona i „do Pana Jezusa sukienka”. Pozostaje jedynie przypuszczać, że mogło chodzić o dekorację obrazu ołtarza Pana Jezusa po lewej stronie nawy głównej albo do wizerunku *Pana Jezusa bolejącego*, na którym w 1748 r. wzmiankowano dwa zawieszane wota w kształcie serca.

Podobnie jak w sąsiednich parafiach, również w Mucharzu nie była nazbyt widoczna rozdzielność przychodów kościelnych od plebańskich, co ilustruje przykład skarbony na dochód *pro fabrica ecclesiae*, która znajdowała się nie tyle u kościelnych (od średniowiecza zwanych wityrykami), ale pod kluczem u samego plebana³⁹. Widoczna w testamencie ks. Bażanki troska zarówno o dochody plebańskie, jak i o dochody kościelne ilustruje wspomniane połączenie tych dochodów w rękach jednej osoby. Innym przykładem jest spadek liczby krów wzmiankowanych w inwentarzach ekonomicznych w 1729 i 1748 r. – z dziesięciu do dziewięciu. Nie ma jednak żadnej informacji, czy były to krowy kościelne „żelazne”, od których czynsz trafiał na rzecz utrzymania kościoła, czy na dochód plebański, które zapewne nie były wyraźnie rozdzielone⁴⁰.

Do parafii Mucharz za probostwa ks. Adama Bażanki należały w 1729 r. wsie Mucharz, Skawce, Śleszowice, Jaszczurowa, Poręba (Świnna), Koziniec, Brańkówka,

³⁶ I. Turnau, *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999, s. 298.

³⁷ AKMK, sygn. AV 23, s. 510-511.

³⁸ AKMK, sygn. AV 35, s. 459.

³⁹ *Ibidem*, s.466.

⁴⁰ AKMK, sygn. AV 23, s. 510-511.

Ostałówka, Tarnawa, a także tajemnicze miejscowości o (zapewne zniekształconych) nazwach Recz i Rowieniec. Łącznie z nich około 1,7 tysiąca osób przystąpiło do spowiedzi wielkanocnej⁴¹. Pozwala to stwierdzić, że na tle okolicznych parafii mucharska jednostka wyróżniała się jako jedna z największych. Więcej podano wówczas penitentów i osób, które przyjęły wielkanocną komunię świętą w parafii Maków – około 6 tysięcy, Sucha i Andrychów – po 2 tysiące, zaś mniej m.in. w Spytkowicach – 1,2 tysiąca, Stryszowie – 1130, Marcyporębie – 1100, Zatorze – 1 tysiąc, Wadowicach – 800, Choczni i Polance – po 700, Inwałdzie – 600, Barwałdzie, Kleczy i Witanowicach – po 500⁴². W 1748 r. w skład parafii mucharskiej wliczono wsie Mucharz, Skawce, Śleszowice i Jaszczurową, jednak zapewne wiele pominięto, wprowadzając zapis odnoszący do rozległości parafii rozciągającej się na długości około połowy mili polskiej⁴³.

Do podstawowych uposażeń plebańskich, z których korzystał ks. Adam, należały ziemie o szacowanej wielkości około 2 łanów, na których znajdowała się m.in. plebania z otoczeniem (m.in. sadem), wielka łąka za Zajezierzem⁴⁴, las od strony Śleszowic i lasy „po tej stronie rzeki Skawy, za górą”, a także ogród przy cmentarzu. W 1729 r. wzmiankowano pięć sadzawek od strony lasu przy granicy ze Śleszowicami, jednak były już zamulone. W 1748 r. podano jedną, w obrębie ogrodu przycmentarnego. Ponadto pleban miał przywilej propinacyjny, a parafianie oddawali mu dziesięcinę wytyczną ze wszystkich ról Mucharza (tak kmiecie, jak i zagrodnicy) oraz z połowy wsi Skawce. W wypadku ks. Bażanki nie wspomniano o kłótniach czy procesach sądowych, które prowadził. Niemniej z pierwszej połowy lat 50. XVIII w. pochodzą akta spraw sądowych, które rozpatrywał konsystorz krakowski w sprawie mesznego (taczma), czyli daniny na rzecz proboszcza za celebrowane nabożeństwa⁴⁵. Chociażby 23 lutego 1752 r. uzasadniano podstawy wypłacania dziesięciny wytycznej i mesznego ze Skawiec, wywodząc ten przychód z dokumentu korekty fundacji parafii w 1389 r., *Liber beneficiorum* z 1470 i *Liber retaxationum* z 1529 r. Problem narastał od 1730 r., bo zaczęto plebanowi mucharskiemu wypłacać ją w ziarnie, a nie w snopach. W tzw. kontrakcie skawieckim między prepozytem kolegiaty kleparskiej pw. św. Floriana, ks. Marcinem Aleksandrem Kurowskim, a dzierżawcami Stanisławem i Joanną Kęsińskimi, zaznaczono w punkcie dziewiątym, że dziesięcina wytyczna z ról chłopskich skawieckich, „jak kmiecych, tak zagrodniczych należąca do kościoła mucharskiego oraz zwieziona do stodoły na folwarku doworskim

⁴¹ AKMK, sygn. AV 23, s. 509.

⁴² *Ibidem*, s. 500–638.

⁴³ AKMK, sygn. AV 35, s. 469.

⁴⁴ W 1728 r. w czasie wylewu Skawy miały być zniszczone dwa domy poddanych plebańskich znajdujące się na terenie tej łąki. Nieodbudowanie ich do 1748 r. wskazuje, że był to grunt zostawiony na siano i potraw, by minimalizować straty na wypadek potencjalnych wylewów Skawy. AKMK, sygn. AV 23, s. 508.

⁴⁵ Por. L. Poniewozik, *Meszne w uposażeniu plebańskim parafii diecezji krakowskiej w świetle tzw. Liber retaxationum z 1529 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2022, t. 119, s. 347–365.

skawieckim umyślnie [...], którą potym ciż poddani skawieccy wymłóciwszy wszytką słomę przy widzu obydwóch IMCiów, jedna część powinna się zostać we dworze skawieckim, a druga zaś część *omnes grani cedit* IMCi ks. mucharskiemu według prawa i erekcyi dawnych⁴⁶. W dokumencie wystawionym około 1740 r. zaznaczono jednak, że od trzech lat ks. Bażanka nie odbierał tej połowy dziesięciny w ziarnie, bo „prawem [dopominał] się, żeby ze słomą brał. Więc na siebie tej dziesięciny zapłatę bierze IMĆ ks. Proboszcz [kolegiaty św. Floriana na Kleparzu] do rozprawy z IMCią ks. mucharskim [Adamem Bażanką]⁴⁷. Ponadto jeszcze przed śmiercią ks. Bażanka uregulował sprawę między probostwem w Mucharzu a prepozytami kleparskimi w zakresie dziesięciny wypłacanej w snopach, a nie ziarnie ze Skawiec⁴⁸.

W 1729 r. wzmiankowano dwunastu kmieci mucharskich, którzy dawali meszne w ziarnie (osep) po 2 korce owsa każdy. W 1748 r. nie podano ich liczby, jednak powtórzono tę samą powinność i dodano, że zagrodnicy (poza wybranymi) oddawali do plebańskiego spichlerza po 1 korcu owsa. Również kmiecie i zagrodnicy ze wsi Skawce, należącej do proboszcza kolegiaty św. Floriana na Kleparzu, oddawali meszne, jednak przez dzierżawców została wstrzymana w 1730 r. częściowo wypłata tej daniny i dziesięciny wytycznej. Ponadto meszne było wypłacane także ze Śleszowic (w 1729 r. od zagrodników) i Ostalówki. Powinności na rzecz plebana mucharskiego płacono m.in. tytułem dziesięciny wytycznej z Tomic (w gotówce, 20 złp), Rokowa (wstrzymana w 1729 r., w 1748 r. – 33 złp), Tarnawy (wstrzymana w 1729 r., w 1748 r. – 20 złp), Jaszczurowej (wstrzymana w 1729 r., w 1748 r. – 10 złp), Zembrzyc (z pól dworskich i kmiecych, w 1748 r. – 145 złp), Zagórza oraz Brańkówki (wstrzymana w 1729 r., w 1748 r. – 60 złp), Koziańca (w gotówce, 30 złp), Świnnej Poręby (w gotówce, 10 złp), Radoczy (w gotówce, 9 złp), Ostalowej (wzmiankowana w 1748 r., 6 złp). Wiele z tych miejscowości miało własne parafie, dlatego wspomniane ofiary dla plebana w Mucharzu świadczą o zasięgu terytorialnym parafii Mucharz w średniowieczu i XVI w., skupiającej dwanaście wsi pod władzą jednego plebana jeszcze w 1598 r.⁴⁹ Ponadto w 1748 r. podano powinności (dziesięcinę w pieniądzu) ze wsi Nowa Wieś, Skotniki i z miasta Kęty, których jednak nie wypłacano. Zestawiając dane z obu wizytacji, można zauważyć, że pleban Bażanka doszedł do porozumienia ze swoimi parafianami z grona okolicznych posesjonatów i dzierżawców, a nawet z chłopstwem, godząc się na wypłatę dziesięciny w gotówce, a nie upierając się przy wydawaniu mu snopów czy ziarna. Poskutkowało to mniejszymi, lecz stałymi i regularnie wypłacanymi przychodami⁵⁰.

⁴⁶ Biblioteka Kórnicka, Akta różne z lat 1726-1782, sygn. BK 2597, k. 9.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ AKMK, sygn. AOff 185, k. 401-403v.

⁴⁹ J. Chachaj, *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie Zator do końca XVI wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1997, t. 68, s. 231-232.

⁵⁰ AKMK, sygn. AV 35, s. 466-469.

Aby dopełnić obraz całego dochodu plebańskiego, należy wspomnieć jeszcze o prawie wolnego połowu ryb w Skawie czy czynszach wyderkafowych, jednak te były w 1748 r. wypłacane tylko połowicznymi (z Zembrzyc płynęła połowa, tj. 35 złp), zaś niektóre zostały zanegowane (np. ze Świnnej Poręby). Szacowany przychód roczny miał zatem wynosić około 1000 złp⁵¹. Warto nadmienić, że w 1729 r. pleban odbierał 150 złp od 2,6 tysiąca złp ulokowanych na dobrach Jaszczurowej i Świnnej Porębie w 1681 r.⁵² oraz 70 złp z wyderkafu 1 tysiąca złp na Zembrzycach⁵³. Ponadto kmiecie z Mucharza i ze Skawiec oddawali plebanowi dziesięcinę konopną po m.in. 12 kit konopi⁵⁴. W 1748 r. podano, że kmiecie uprawiający konopie mieli oddawać po 2 kity od każdego wołu używanego przy orce⁵⁵.

Na tle pozostałych wsi dekanatu zatorskiego mucharska plebania była w 1748 r. jednym z lepszych budynków, jednak jeszcze w 1729 r. mieszkanie plebana było zniszczone, a towarzyszące mu zabudowania wymagały remontu. Zatem ks. Bażanka zadbał o nowy wygląd plebanii i jej otoczenia, przekształcając nawet z czasem organistówkę w szpital dla ubogich⁵⁶. Do nowej plebanii w 1748 r. wchodziło się przez malowane drzwi i odrzwia, zabezpieczone dodatkowo jeszcze drągiem, zaś nad drzwiami znajdowało się okienko. Pośrodku była sień przelotowa, przechodząca przez którą i wychodząc drugimi takimi samymi drzwiami, można było przejść do obory. „W tejsze sieni powała i podłoga z tarcic cała. Z sieni wchodząc do pokoju po prawej stronie drzwi malowane z obydwu stron [...]. Ten pokój cały malowany różnemi farbami, w nim powała, podłoga, okna dwie z zasuwanemi okiennicami dobre w ołów. Z tego pokoju są drzwi do alkierzyka malowane⁵⁷. Również alkierzyk był malowany, zaś znajdujący się w nim piec z zielonych kafli zapewniał ciepło. Naprzeciw tej izby, przez drzwi znajdujące się po lewej stronie sieni, można było wejść do niemalowanego pokoju, którego ozdobą były polichromowane drzwi i odrzwia, dobre powała i podłoga, okna oprawione w ołów i zabezpieczone okiennicami. Najwięcej do życzenia pozostawiał piec kaflowy. Również dobry był alkierzyk przylegający do tego pokoju, w którym była drewniana powała, podłoga i dwoje okien. W porównaniu z plebaniami w sąsiednich parafiach, budynek plebana w Mucharzu miał aż dwie dobre izby z alkierzami i relatywnie niewiele wzmiankowano wybitych

⁵¹ *Ibidem*, s. 468.

⁵² W tym m.in. fundacja Pawła i Zuzanny z Bninów Sławińskich (syna i matki) jako właścicieli Świnnej Poręby z 1681 r., czyniona w obecności plebana mucharskiego ks. Kaspra Lipnickiego. ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/1/314, s. 1609–1616.

⁵³ AKMK, sygn. AV 23, s. 509.

⁵⁴ Plonu z konopi nie formowano w snopy, lecz w kity. Zob. J. Matuszewski, *Dziesięcina kościelna w Małopolsce*, w: *idem*, Pisma wybrane, Łódź 2002, t. V, s. 241; AKMK, sygn. AV 23, s. 509.

⁵⁵ AKMK, sygn. AV 35, s. 509.

⁵⁶ W 1729 r. wzmiankowano organistę, który miał salarium w wysokości 32 tymfów i dom mieszkalny, zaś w 1748 r. nie podano nic na ten temat. AKMK, sygn. AV 23, s. 509.

⁵⁷ AKMK, sygn. AV 35, s. 469–470.

szyb. Jedynie wysoki dwuspadowy dach „we środku ustępowany na dwie kondygnacje” był nieco stary i uszkodzony. Do plebanii przylegała też od prawej strony piekarnia z dobrym wielkim piecem piekarnianym i z sienią, przez którą przechodziło się do sadu plebańskiego. „Z piekarnią styka się obora, w której *in circulo* jest stajnia, drzwi na biegunach z tarcic proste z zaporą drewnianą, drzwi do chlewów jest pięcioro na biegunach starych, z obory drzwi do stodół, których jest dwie, jedna stodołka mała o dwóch zapolach [...]. W drugiej większej stodołce zapola *alias* sąsiedki dwa z zaparciem na drąg i witką żelazną”. Piekarnia była kryta gontem, zaś chlewy, stajnie i gumna „pod podszywką słomianą starą, miejscami kalenice i szczyty nowo poszywane”⁵⁸. Tym samym ks. Bażanka wypełnił polecenie z dekretu sufragana Kunickiego z 1729 r., w którym przełożony polecił mu naprawić zniszczone i niereperowane przez poprzednika budynki plebańskie⁵⁹.

Przy wymienionych zabudowaniach znajdował się „nie tak dawno reperowany” szpital, w którym mogło przebywać pięcioro ubogich. Nie miał jednak żadnego uposażenia, a utrzymywany był jedynie z jałmużny parafian i samego proboszcza, który łożył na ten cel prywatne i plebańskie fundusze, a czego świadectwem jest legat testamentowy dla ubogich ze szpitala, konkretnie jałowica, w zamian za którą ubodzy mieli prosić za duszę proboszcza. Szpital był zlokalizowany w organistówce, wzmiankowanej jako dobrej jakości budynek. Tym samym należy zauważyć, że większość wydatków ks. Bażanka czynił na rzecz reperacji budynków plebańskich, a także na uczynki miłosierdzia, zaniedbując przy tym najpotrzebniejsze prace kościelne. Polecenie naprawy miejsca kultu i zadbanie o najważniejsze kwestie związane z przechowywaniem m.in. olejów świętych stało się zatem podstawą uwag zamieszczonych w dekreście powizytacyjnym z 4 marca 1748 r.⁶⁰

PODSUMOWANIE

Przedstawione źródło i wyłaniający się z niego obraz testatora skrywa jeszcze wiele interesujących treści. Nie znamy dokładnego stanu, z którego pochodził ks. Bażanka. W związku z tym można jedynie prowadzić kolejne badania, a w momencie potwierdzenia przypuszczeń przeanalizować wyniki pod kątem pytań, na które uwagę zwróciła s. Elena Elżbieta Wróbel w odniesieniu do wpływu stanu pochodzenia na styl i jakość życia po rozpoczęciu życia w stanie duchownym. Wiąże się to z konfrontacją mentalności człowieka ukształtowanego za pomocą wzorców przypisanych do konkretnego stanu i ich zmiany lub trwania po zaliczeniu awansu społecznego, gdy np. mieszczanin zostawał plebanem. Bez wątpienia ks. Bażanka

⁵⁸ *Ibidem*, s. 470.

⁵⁹ AKMK, sygn. AV 23, s. 512.

⁶⁰ AKMK, sygn. AV 35, s. 471.

mimo zmiany statusu utrzymywał więź ze swoją rodziną, z której wyszedł. Bliższe relacje – możliwe, że wynikające z obowiązku – łączyły go również z czeladzią plebańską z Mucharza. Jak zostało wspomniane, testament ks. Bażanki jest oryginałem powstałym przy schorowanym już testatorze. Tym samym jest to jedno z niewielu (o ile nie jedyne!) świadectwo jego testowania, bo nie udało się znaleźć żadnych wpisów czy ekstraktów poświadczających wniesienie tego aktu ostatniej woli do ksiąg sądów duchownych. Jednocześnie może potwierdzać, że podobnych testamentów wiejskich plebanów z dekanatu zatorskiego było znacznie więcej, co dokumentują księgi sądów kościelnych i świeckich. Podobnych kart z oryginałami należy zapewne poszukiwać w archiwach parafialnych, diecezjalnych teczках parafii, ewentualnie w archiwach konkretnych rodzin. Jest to zatem zadanie żmudne, jednak bardzo ważne, biorąc pod uwagę mnogość informacji, które można wyciągnąć z tego typu dokumentów dyspozytywnych.

ANEKS

Testament plebana mucharskiego ks. Adama Bażanki (około 1697–1760)

[7 X 1758]

Oryginał: Biblioteka Kórnicka, Akta różne z lat 1726–1782, sygn. BK 2597, k. 2–3v.

Kopia: brak

Druk/mikrofilm: Biblioteka Kórnicka, sygn. Mf 2064.

Wzmiankowanie: brak

[k. 2] Laudetur Jesus Christus et mater eius semper virgo Maria, in nomine sanctissimae et individuae Trinitatis. Amen.

Ego Adamus Antonius Bażanka plebanus Mucharzoviensis sanus mente et corpore, sciens me esse mortalem hominem, et opus manuum Dei immortalis corruptibile, nesciens vero immutationem vitae, et horam mortis, quae certo certius, serio sive citius adveniet, ideo dum tempus et vita favet, eiusmodi condo testamentum, atque ultimae voluntatis meae dispositionem. Imprimis coram caelo et terra protestor, quia in hac fide, quam Sacrosancta Romana Catholica Ecclesia tenet, in qua denique ex parentibus vere catholicis natus, catholiceque educatus sum, in qua denique per singularem Dei gratiam ad statum spiritualem licet indignus vocatus praesbiter factus. Vero in cura animarum pretio sanguinis Christi redemptarum constitutus, in hac dico fide libenter mori volo et in viam aeternitatis salutaribus Sacramentis muniri, toto corde desidero, a tandem confidens meritis Passionis Christi Domini et Sanctissimae Mariae Immaculatissimae conceptae et SS [*sanc-torum*] OO [*omnium*], singulariter Patronorum meorum, tam in baptismo, quam in confirmatione receptorum, animam peccatricem miserationibus Dei, quarum

non est numerus in ultimo agone committo. A najprzód obieram sobie egzekutorów primo IM ks. Michała Kamelskiego, plebana kleteckiego, IM ks. Grzegorza Dziurkiewicza, plebana wolskiego, IMCi Pana Franciszka Bażankę, brata mego stryjecznego, IM Pana Franciszka Koziubskiego, których Ich MCiów [k. 2v] obliguję sumieniem dobrym, aby dyspozycy⁶¹ i woli tej mojej zadosyć we wszystkim uczynili, nic a nic nie ubliżając, ani poprawiając, iunctim unum initiendo et faciendo clandestine non exsequendo⁶². Którym Ich MCiom in vim gratitudinis⁶³ za ich prace zaznaczam z mojej fortunki po złotych polskich trzysta każdemu. In summa osobom egzekutorów czterema, złotych dwanaście set⁶⁴. Na pogrzeb za duszę moją oddaję i zaznaczam w tym kościele mucharskim, aby się odprawiło requiem, złotych pięćset. Na rocznicę w tymże kościele złotych pięćset będą powinni wypłacić ciż wspomnieni egzekutorowie, za duszę moją wraz z wszelką ekspensą wina, światła etc. Każdemu zaś księdzu alias kapłanowi odprawującemu Mszę, uni et ad ceremonias funebrales⁶⁵ przytomnemu po tymfów trzy zaznaczam. Pogrzebowej zaś aparencey⁶⁶ żadnej nie pretenduję, ale upraszam najbardziej i obliguję suffragia. Organistom i kantorom, tak przychodniowym, jako i domowym⁶⁷ zaznaczam po tymfie jednym. Bydła dla gościennych⁶⁸ księży i innych gości zabić z obory, które będzie potrzeba. Inwentarze kościelne tak sreber, jako też aparatów, bielizny wszelkiej są w kościele, które Ich Mc executores⁶⁹ swego czasu sukcesorowi oddadzą lub którykolwiek non obstante absentia drugich odda⁷⁰. Inwentarze plebańskie in suo esse zostawać powinni in fundo plebanali secundum visitationem generalem, jako też i kościelne in anno 1748, absolutam per Illm [*illustrem*] Lanckoroński⁷¹. Cokolwiek zaś przybyło [k. 3] do kościoła mucharskiego per curam meam⁷² specyfikuję. Primo. Do Pana Jezusa sukienka srebrna. Korona pozłocista także srebrna. Ornat czarny jedwabny, nowy et cum requisitis⁷³. Tabliczek alias wotów, małych, srebrnych cztery. Reperacja tak znaczna kościoła i dzwonnice. Do szpitala muchar-

61 Tu: dyspozycji.

62 Zwrot do egzekutorów – „wspólnie planując i robiąc, a nic nie działając potajemnie”.

63 Tytułem wynagrodzenia.

64 Tj. 1,2 tysiąca złp.

65 Chodziło o wynagrodzenie za jedną mszę świętą i udział w ceremonii pogrzebowej.

66 Tu: okazałości, wystawności pogrzebu.

67 Z terenu parafii Mucharz i jej wsi, jak i przybyłym spoza granic parafii i dekanatu.

68 Goszczonych.

69 Egzekutorzy testamentu.

70 Tj. jeden mimo nieobecności pozostałych egzekutorów.

71 Inwentarze plebańskie i kościelne powinny zostawać przy kościele w Mucharzu. Wspomniano także tzw. wizytację z polecenia bp. Andrzeja Załuskiego z 1748 r., której dokonywał kanonik Józef Kazimierz Lanckoroński. Por. AKMK, sygn. AV 35, s. 455–472.

72 Z mojej troski.

73 Tj. z manipularzem i ze stulą.

skiego naznaczam jałowicę, aby im wydana była pro refectio⁷⁴, aby Pana Boga prosili za duszę moją. Bydła zaś wszelkiego, oprócz wyznaczonego tym testamentem, cokolwiek zostanie od inwentarskiego, to ad pias causas⁷⁵ Ich Mć egzekutorowie dysponować będą. Zofii, gospodyni mojej zasłużonej, naznaczam krowę jedną, oprócz zasługi rocznej, którą powinni egzekutorowie jej wypłacić. Wojciechowi Bojnisiowi parobkowowi także zasłużonemu należy myta złotych dwadzieścia, żyta ćwiertnia, jęczmienia ćwiertnia. Kazimierzowi Dankowi, podparobczemu należy złotych siedmnaście, ćwiertnia żyta, ćwiertnia jęczmienia. Cyny cokolwiek się znajduje i pościeli mojej, tę wszystką naznaczam p[anu] Franciszkowi Koziubskiemu. Zboża secundum annum gratiae pro piis causis⁷⁶ naznaczam. W czym wszystkim obliguję wspomnianych Ich Mciów egzekutorów, aby ile możliwości wypełniwszy tę moją wolę, suffragia zanosić za mnie nie zapominali i na to się ręką moją własną przy zmysłach jeszcze sobie od Boga pozwolonych przy bytności Ich Mci ks. Grzegorza [k. 3v] Dziurkiewicza, plebana wolskiego, przy bytności IMCi Pana Franciszka Bażanki, brata mego i przy bytności JMP. Franciszka Koziubskiego, egzekutorów ode mnie postanowionych podpisują i do aprobacji Officii Generalis Cracoviensis⁷⁷ podaje. Działo się dnia 7 octobris Anno 1758.

Ks. Adam Barzanka P[leban] Mucharski
Gregorius Dziurkiewicz Par[ochus] in Wola Rad[ziszowska]
Franciszek Bażanka officialis S[acrae] R[egiae] M[aiestatis]
Franczisek Kozubski

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK)

Acta Officialia, AOff 169, 170, 185, 192.

Akta wizytacji, sygn. AV 23, 35.

Księgi Metrykalne, sygn. KM-10-8; KM-10-10; KM-10-11; KM-10-14; KM-10-5; KM-10-103.

Libri Ordinationum, sygn. L.Ord. 9.

Teczka parafii Barwałd, sygn. APA 5.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/1/314.

Księgi grodzkie oświęcimskie, Relationes 1750–1752, sygn. 29/6/0/1/3.

⁷⁴ Do spożytkowania, niekoniecznie na cele żywieniowe, ale bardziej na cele remontowe.

⁷⁵ Na uczynki pobożne.

⁷⁶ Na drugi rok na uczynki pobożne.

⁷⁷ Chodzi o urząd konsystorza generalnego w Krakowie.

Księgi grodzkie oświęcimskie, Relationes 1763–1765, sygn. 29/6/0/1/5.

Akta Miasta Bochni, sygn. 29/4001/0/6.1/65.

Archiwum Parafialne w Stryszowie (APS)

Catalogus Mortuorum, sygn. II.1.5.

Documenta, sygn. III.1.4.

Fundationes parochiae Stryszów. XVIII wiek, sygn. III.1.3.

Liber Matrimonialis (1772–1782) et Liber Baptisatorum (1722–1751), sygn. II.1.1.1.

Liber omnium parochorum, sygn. II.4.9.

Opisanie parafii w Stryszowie księdza F. Kolendowicza, sygn. II.4.4.

Biblioteka Jagiellońska (BJ)

Notaty do opisu pojedynczych miejscowości Oświęcimia i Zatora i wypisy z archiwów miejskich i parafialnych zebrane przez J.N. Tarkotę (XIX w.), t. 1–2, sygn. Rkp. 5945/1–2.

Biblioteka Kórnicka

Akta różne z lat 1726–1782, sygn. BK 2597.

Źródła drukowane

Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej: wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku, oprac. E.E. Wrobel, Kraków 2010.

Wiadomości o parafiach mucharskiej, zembrzyckiej i suskiej napisane przez proboszcza zembrzyckiego księdza Stanisława Heumanna w latach 1898–1900, red. T. Wojtanek, T. Fidelus, E. Fidelus, Wadowice–Zembrzyce 2018.

Opracowania

Chachaj J., *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie Zator do końca XVI wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1997, t. 68, s. 221–308.

Dudała H., *Testamenty oraz pośmiertne spisy mienia jako źródła do badań nad kulturą materialną i umysłową duchowieństwa doby nowożytnej na Śląsku*, w: *Dům, palác a zámek v hmotné kultúře Slezska / Dom, palác i zámek w kulturze materialnej Śląska*, oprac. R. Jež et al., Český Těšín 2018, s. 109–130 (*Cieszyńskie Studia Muzealne*, t. 6).

Edytorstwo źródeł – ograniczenia i perspektywy, red. A. Perlakowski, Kraków 2015.

Głównka D., *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004 (*Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej*, t. 70).

Głównka D., *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „*Archaeologia Historica Polona*”, 1997, t. 5, s. 203–210.

Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

Katra S., Suchojad H., *Wyposażenie siedzib duchownych i szlacheckich w świetle testamentów z XVII–XVIII wieku na terenie województwa sandomierskiego*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Kielecki Dom Środowisk Twórczych, Kielce, 7–9 października 1999*, Warszawa 2000, s. 449–457.

Matuszewski J., *Pisma wybrane*, Łódź 2002.

- Oboza A., *Ksiądz Paweł Franciszek Zychowicz (1690–1765)*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, 2010, nr 13, s. 214–226.
- Owsiński P., Paluch A., *Testament jako credo. Obraz Boga, Maryi i świętych w rozrządzeniach ostatniej woli szlachetnie urodzonych mężczyzn w XVII-wiecznych Prusach Królewskich*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2021, t. 20, s. 75–94.
- Perlakowski A., *I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2010, z. 137, s. 223–225.
- Płonka M., *Dzieje parafii w Stryszowie. Od początków do 1848 roku*, Kraków 2024.
- Poniewozik L., *Meszne w uposażeniu plebańskim parafii diecezji krakowskiej w świetle tzw. Liber retentionum z 1529 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2022, t. 119, s. 347–365.
- Schachenmayr A.V., *Sterben, Tod und Gedenken in den österreichischen Prälatenklostern der Frühen Neuzeit*, Heiligenkreuz im Wienerwald 2016.
- Suchojad H., *Rozstanie ze światem doczesnym księdza Jakuba Grometiusa (1572–1651), plebana w Gnojnie (w świetle testamentu i towarzyszących mu dokumentów)*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 303–313.
- Szczepaniak J., *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010.
- Szczepaniak J., *Najstarsze spisy duchowieństwa diecezji krakowskiej*, „Folia Historica Cracoviensia”, 2005, t. 11, s. 157–357.
- Szymczak A., Szymczak J., *Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis – Studia Historica”, 2004, t. 21, s. 421–429.
- Turnau I., *Słownik ubiorów*, Warszawa 1999.
- Wróbel E.E., *Istotne pytania związane z edycją testamentów duchownych okresu staropolskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2015, t. 63, z. 4, s. 577–584.
- Wyczawski H.E., *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- Ziemierski M., *Losy Adama Toryanego (po 6 marca 1701–1756/57), syna rajcy krakowskiego Franciszka Toryanego, w świetle jego testamentu i pośmiertnego inwentarza*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 2017, t. 23, s. 11–44.

Netografia

- Witecki S., *Mucharz*, Sakralne Dziedzictwo Małopolski, <https://sdm.upjp2.edu.pl/miejscowosci/mucharz> [dostęp: 12 XII 2024].

SUMMARY

The Last Will and Testament of Rev. Adam Bażanka (c. 1697–1760) and Its Depiction of the Parish Priest of Mucharz in the Zator Deanery

A reflection of the man who wrote it, dictated it or accepted the form presented to himself should be sought in the last will. This article analyses from a source science point of view the surviving original of the last will of the parson of Mucharz, Fr Adam Bażanka. The document was treated as an artefact subordinated to conventions and form and as a source containing a selective but very interesting portrait of the testator from among the clergy. Accordingly, the article first discusses the source and juxtaposes it with last will records of priests, burghers and nobles from a similar time and area, and then presents a picture of the testator, supplemented by information contained in visitations or books of ecclesiastical and secular courts. This is complemented by a source edition of the dispositive document in question.

Keywords: last will, parson, Mucharz, death